

Tożsamość miasta

Łódź jak feniks

– Opowiedzenie Łodzi niemiecko-żydowsko-polskiej, nieco także rosyjskiej, czeskiej, francuskiej, szkockiej – to prezentacja modelu życia społecznego, który wcale nie jest oczywisty. Na pewno nie był on powszechny w Europie XIX i XX wieku. Moim zdaniem właśnie to byłaby opowieść o łódzkiej specyfice i tej opowieści mi ciągle brakuje – mówi Tomasz Cieślak, autor wydanej pod koniec 2023 r. książki „Łódź. Szkice o literaturze, przestrzeni i historii” (Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego), profesor w Zakładzie Literatury i Tradycji Romantyzmu Uniwersytetu Łódzkiego.

Całą rozmowę Michała KĘDZIERSKIEGO można przeczytać w lutowym numerze „Kalejdoskopu” 2/2024.

Między antykiem a nowoczesnością

Lata 50. XIX w. to boom, początek gospodarki przemysłowej i wspólnej historii świata. Od tego momentu Łódź zaczyna jawić się jako coraz bardziej dynamicznie prosperujące miasto przemysłowe, pośredniczące między rynkami Zachodu i Wschodu w globalnym modelu gospodarczym, który zrodził się na przełomie XVIII i XIX w. i ustanowił supremację europejskiej kultury. Współtworzący go kapitalista zarządza kapitałem i wprowadza go w nieustający proces produkcji, w którym uczestniczą wszystkie społeczeństwa gospodarek lokalnych i tej globalnej.

Cały tekst Przemysława OWCZARKA można przeczytać w lutowym numerze „Kalejdoskopu” 2/2024.

Papuzia tożsamość

W XIX wieku „ziemia obiecana” niczym mityczny Lewiatan pochłaniała Żydów, Niemców i Polaków. Pożerała architekturę Berlina, Wiednia, Paryża i Petersburga. Trawiła secesję, neobarok i eklektyzm. W ten sposób powstało miasto, w którym ogromne fabryki przypominają średniowieczne fortece, wille pomniejszych przedsiębiorców są nadreńskimi zameczkami, zaś najwięksi fabrykanci mieszkają w „Luwrach”.

Cały tekst Błażeja CIARKOWSKIEGO można przeczytać w lutowym numerze „Kalejdoskopu” 2/2024.